

GAZETA USTROŃSKA

Nr 14(57)/92

8—22 lipca

1500 zł

WIDZĘ ZMIANY

Rozmowa z Janem Kubiakiem, socjologiem,
profesorem uniwersytetu Rutgers w USA

Po roku jest pan znowu w Ustroniu. Czy dostrzega pan jakieś zmiany w naszym mieście?

Zarówno w Ustroniu, jak w innych miastach Śląska Cieszyńskiego, ale po części w Krakowie i Bielsku, zauważyłem, nie wiem czy duże, ale wyraźne zmiany na lepsze. Miejscowości wyglądają czystiej, zapanował porządek w handlu. Wzrasta wyraźnie poziom zamożności w wyglądzie miejscowości. Dwie rzeczy rzucają się w oczy: większa zamożność miast i czystość. Nie widać tego w Warszawie.

Zarzuca się często, że w Ustroniu, mimo wszystko, jest miastem brudnym. Czy jest tak faktycznie pana zdaniem?

Nie jest. W porównaniu z kilkoma miejscowościami, które widziałem w trakcie mojego pobytu w Polsce, jest jednym z najczystszych miast.

A w porównaniu z miastami tej wielkości w USA?

Jedna rzecz w Polsce rzuca się w oczy — kurz. Nie wiem dlaczego tak jest, ale tu jest znacznie więcej kurzu niż w Stanach, choć w Ustroniu jest go mniej niż przed rokiem.

Czy pana zdaniem Ustron może się stać uzdrowiskiem o wymiarze europejskim?

Wydaje mi się, że Ustron byłby znakomitym miejscem gdzie można by przyjechać i spędzić kilka dni czy tygodni nie tylko poprawiając zdrowie, ale też aktywnie wypoczywając. Dlatego koncepcja, żeby umiejętnie połączyć uzdrowisko z miastem o pewnej renomie turystycznej jest najlepsza i możliwa do zrealizowania. Myślałem tak zawsze od momentu kiedy zacząłem Ustron poznawać. Cała siła i energia ludzi powinna być skierowana na ten cel. Bez względu na trudności trzeba myśleć kategoriami dekad i trzeba zbudować wyraźny plan strategiczny. Zrobiłbym wręcz coś takiego, że po stworzeniu projektu takiego planu, bardzo mocno bym go rozpropagował poprzez plakaty, Gazetę Ustronską. Zaprosiłbym ludzi do publicznej dyskusji, nawet zorganizował referendum. Dyskusja taka powinna trwać kilka miesięcy i wszyscy mieszkańcy powinni być nawet zmuszeni do wypowiedzenia się. Już obecnie wiele osób myśli w ten sposób, a tych, którzy mają jakieś wątpliwości, chyba udałoby się przekonać. W następnym kroku trzeba powiedzieć ludziom co należy zmienić, ile to będzie kosztować i uświadomić, że takie działanie wymagać będzie pewnych wyrzeczeń. Bardzo dobrą politykę prowadzi Zarząd Miasta starając się już promować Ustron poza granicami kraju.

Czy ludzie z Zachodu zdecydowali się tu przyjechać mając tyle atrakcyjnych miejscowości do wyboru?

W tej chwili na pewno nie. Nawet różnice cenowe nie są już tak wielkie. Natomiast trzeba założyć, że zaczną tu przyjeżdżać za dziesięć, dwadzieścia lat. Już teraz można zacząć tworzyć małe enklawy Europy w Ustroniu. Np. połowa piramidy w pełni zmodernizowana, przystosowana do standardów europejskich. Wokół enklaw budować baseny, korty tenisowe i docelowo rozszerzyć to na całe miasto.

(dokończenie na str. 2)



Basen jest w Ustroniu jedną z niewielu letnich atrakcji....

Moji roztomili ludczkowie

Niekierzy do mnie dzwoniom i pytajom — co sie stalo Jyndrysie co nie pisujesz do „Ustroniskij” — czy cie wyciepali z roboty, czy cie kiery czornom teczkom szantażuje, czy sie lynisz. Každyemu musiolech co inszego drzysnosc.

Tak po prowadzie, to zech robote chciol przerobić i zech sie przerobil. Robilech jakbych sie urwol z lancucha komonizmu i skonczylech na marodce.

Przyszel mie odwiedzić Jozef i prawi — „Jyndrysie, dyć sie tak nie ciepej. To je tak, że nikierym sie zdo, co jak zmiyniom nazwe cesty to już inaczej po ni ludziska bydom chodzować. Dycki musi być jakosik ideologia, piyrszy sekretorz, egzekutywa, wazelina i ty sie tym nie przejmuj. Ludziska Fort tom samom cestom idom”. Prziznolech mu zaroz racyje, bo nie rod sie wadzim i dochtor zakazol mi skokac, ale jak zech je Jyndrys to pomyslolech se jak sie ceste pozamiato to i samymu i ludziskom sie hydzie lepiej szlo. Kierysik musi zamiatać.

Wiyecie co „Ustronsko” trzeci miejsce dostala we Fusbal? Jo tam malo zech do tego sukcesu nogi przylozył bo mi pompka nie funguje, ale musiolech ustompić miejsca mlodym talyntom. A byl ci tam taki Gynek kiery strzylol do bramki. Moze mnie kiedy wymieni.

Chodzujym na szpacery po Ustroniu jako dochtor kozol i dziwom sie jyny na piekne rzeczy. Tóz widzym jyny piekne dzielchy ale muszym dowac pozor bo teraz nie wiadomo kiero dzieluszka je stela a kiero przyjechala na kuracyje.

Tyn swiat je strasznie piekny. Zrobcie se takom kuracyje a uwidzicie co Ustron je piekniejszy lod inszych dziedzin.

Wasz Jyndrys

WIDZĘ ZMIANY

(dokończenie wywiadu z Janem Kubikiem z USA ze str. 1)

Czy po roku widzi pan zmiany w pojmowaniu lokalnych problemów przez mieszkańców Ustronia?

Myślę, że istnieje świadomość tego, że cała, coraz bardziej bezsensowna kłótnia polityczna w Warszawie ma niewiele punktów stykowych z tym co dzieje się tutaj i w innych miejscach tzw. Polski lokalnej. Ludzie robią swoje i słusznie pojawiają się oznaki dumy, że coś już osiągnięto.

Był pan na sesji Rady Miejskiej. Jak ocenia pan tę sesję w porównaniu z tymi, na których był pan obecny w roku ubiegłym?

Ta sesja była o tyle ciekawa, że składała się z dwóch części. Pierwsza była bardziej ogólną na temat strategii, a w drugiej załatwiono sprawy bieżące. Taka myśl mi się nasuwa, że wiele spraw bieżących można wyrzucić z sesji i załatwić to w inny sposób. Skrócić po prostu tę część, a więcej czasu spędzić na dyskusje strategiczne. Sprawami technicznymi, konkretnymi rozwiązaniami powinni zajmować się urzędnicy, a radni w tym momencie powinni więcej czasu poświęcić na dogłębną, dokładną analizę planów dalekosiężnych. Na Zachodzie, z tego co wiem, radni często więcej czasu spędzają na takich dyskusjach dotyczących planów strategicznych, przyszłości danej miejscowości, budowania programów. Określa się to jako tworzenie misji dla miejscowości. Następnym krokiem jest przełożenie tego na konkretny język programu, a kwestia administrowania i bezpośredniego zarządzania należy do organów wykonawczych. Wracając do sesji — dyskusja, bardzo ciekawa, o misji i o programie, mogłaby być jeszcze bardziej konkretna. Można by podjąć pewne wątki, które były tam wyrażane. Wyczuwam pewne napięcie między tymi, którzy mniej lub bardziej optują za uzdrowiskiem, a tymi, którzy mniej lub bardziej optują za miejscowością turystyczną. Pojawiają się też głosy, że można połączyć jedno z drugim. Takie głosy wydają mi się najbardziej sensowne, ale trzeba przełożyć je na język konkretów, programów i wymyśleć konkretne rozwiązania.

Czego te rozwiązania miałyby dotyczyć?

Na przykład rzeczywistym problemem jest wjazd samochodów na Zawodziu. W koncepcji uzdrowiska samochody nie powinny tam wjeżdżać, natomiast w koncepcji turystycznej trudno odmówić wczasowicom dojazdu do hotelu w którym mieszkają. Nie mam pomysłu jak to rozwiązać, ale jest to konkretny problem — jeden z wielu. Jeżeli połączyć koncepcję uzdrowiska z koncepcją miejscowości turystycznej, to taki problem trzeba rozwiązać.

A czy mógłby pan podzielić się z nami swoimi uwagami na temat drugiej części sesji, na której omówiono sprawy bieżące?

Widzę poprawę. Mówi się precyzyjniej. Dostrzegam pewien wyraźniejszy obieg informacji i decyzji. Gdy rok temu mówiono o jakimś problemie to wisiał on jakby w powietrzu. Nie było jasne kto, w jakim trybie i do kiedy ma to załatwić. Obecnie, na przykład, z jednej strony były interpelacje, a z drugiej od razu odpowiedzi. Zauważyłem, że nie tylko burmistrz, ale i pracownicy odpowiadają na konkretne pytania. To nie tylko czyni dyskusję bardziej rzeczową, także przyspiesza cały proces. Wydaje mi się, że zmiany mogłyby pójść dalej. Można wręcz wyrzucić z obrad Rady pewne części. Informacje o realizacji uchwał RM nie muszą być przedstawione na sesji plenarnej. Można je wyłożyć do wglądu i radni powinni się czuć w obowiązku zapoznać się z nimi w sekretariacie Rady. Jeżeli ktoś ma problemy, wtedy może zapytać na sesji. W ten sam sposób można postąpić ze sprawozdaniem z uchwał podjętych w okresie międzysesyjnym przez Zarząd Miasta. Następna sprawa, która rzuciła mi się w oczy, to sprawozdania Policji i Straży Miejskiej. Takie sprawozdania mogły być spisane, oddane do sekretariatu Rady, powielone i rozdane radnym. Wtedy przedstawiciele Policji i Straży Miejskiej przychodzą na sesję, siadają, przewodniczący pyta czy są jakieś pytania do tych sprawozdań. Jeżeli nie ma, mogą iść do domu i cała sprawa trwa 5 minut zamiast godziny. Nie zauważyłem tego na obecnej sesji, ale

problem ten występował bardzo wyraźnie w ubiegłym roku, że wiele kwestii, które mogłyby być załatwione w komisjach i przedstawione już tylko pod głosowanie, ponownie były dyskutowane na sesji plenarnej. Powinno być tak, że Rada ma zaufanie do swojej komisji. Można załatwić to w ten sposób, że radni otrzymują z komisji projekty uchwał na kilka dni przed sesją i jeżeli coś się nie podoba można zapytać na sesji plenarnej. Tak więc, są jeszcze rzeczy, które można usunąć z sesji plenarnej i jeszcze ją skrócić. Oczywiście wtedy radni muszą trochę więcej pracy wykonać między sesjami. Ponadto zauważyłem, że niektórzy radni są nieprzygotowani, niedoczytane mają do końca projekty uchwał.

Co jeszcze zwróciło pana uwagę na sesji?

Bardzo wyraźnie zauważyłem na tej sesji jak tragicznie zła jest ustawa kompetencyjna. Wyraźnie widzę po roku, że radni, administracja już dużo lepiej, płynniej rozpoznają problemy miasta, są gotowi podjąć pewne działania i ciągle istnieją idiotyczne bariery ustawy kompetencyjnej. Jej nowelizacja jest konieczna jak najszybciej.

Jak ocenia pan fakt, że bardzo mało mieszkańców korzysta z możliwości zadawania pytań władzom miasta na sesji?

Jest to strata mieszkańców. Szokujące dla mnie jest to, że wielu ludzi o krytycznym stosunku do Rady nie ma zielonego pojęcia na czym polega praca Rady, czym Rada jest, jaki jest jej charakter, jakie jest jej miejsce w strukturze władzy, czym się zajmuje.

Co zrobić aby przybliżyć Radę mieszkańcom?

Atakować kolorowymi plakatami, obwieszczeniami, artykułami, a nawet wezwaniami w Gazecie Ustroniejskiej. To co w skali całego kraju było fatalnie rozegrane od początku tej rewolucji, to bardzo słabe informowanie ludzi o tym co mogą teraz w tym nowym systemie. Skutki tego trwają do tej pory. Ludzie do końca nie zrozumieli na czym polegają zmiany. Nigdy nie rozpropagowano dokładnie podstawowych zasad nowego systemu.

Jak po roku patrzy pan na rozwój demokracji w Polsce i w Ustroniu?

Jest to trochę demagogiczne, kiedy ludzie mówią, że demokracji jeszcze nie ma, że jest jej mniej czy więcej. Demokracja w Polsce została wprowadzona w kolejnych wyborach i generalnie ona jest. Ale druga strona demokracji to pewien system procedur, dochodzenia do decyzji dotyczących wspólnoty. Wyuczenie się tych reguł wymaga czasu. Są pewne niedociągnięcia, ale i są pewne zmiany na plus. Jeżeli chodzi o Ustron to widzę w ramach tego maszyny polityczno-administracyjnej wyraźne zmiany. Można jednak pójść jeszcze dalej.

Rozmawiał: Wojsław Suchta



W „Czarcim Kopycie” zawsze są goście

KRONIKA MIEJSKA

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bielsku-Białej informuje, że rzeka Wisła od zbiornika Wisła Czarne do Ujęcia dla basenu kąpielowego w Ustroniu odpowiada I lub II klasie czystości. Nadaje się więc do kąpiei i celów rekreacyjnych. Natomiast od mostu przy ul. Kuźniczej do mostu drogowego w Lipowcu nie odpowiada warunkom sanitarnym dla wód zdatnych do kąpiei.

☆ ☆ ☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

20 czerwca 1922 r.

Katarzyna Wardyńska, Ustron i **Janusz Jaworski**, Ustron
Danuta Wojnowska, Mních i **Jarosław Szoltys**, Ochaby Wielkie
Iwona Łomozik, Ustron i **Janusz Kozak**, Konieczkowa

27 czerwca 1992 r.

Edyta Zielecka, Cieszyn i **Maciej Wójcik**, Ustron
Ewa Święciak, Sosnowiec i **Artur Podzorski**, Ustron
Małgorzata Kubala, Ustron i **Władysław Madzia**, Brenna
Anna Dobrowicz, Kaczyce i **Mirosław Wróbel**, Ustron

☆ ☆ ☆

187 osób skorzystało z kursów językowych zorganizowanych przez Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji UM. Nauka odbywała się na terenie salek kościoła św. Klemensa oraz w Urzędzie Miejskim. Niemieckiego uczyło się 109 osób, angielskiego 54 osoby a francuskiego 24.

☆ ☆ ☆

Komitet Obywatelski dokonał wpłat na częściowe pokrycie kosztów kolonii letnich dla 22 dzieci z ustroniskich szkół. Również z kasy KO zasilono budżet Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi i placówki dla dziewcząt z rodzin trudnych. Łączna wartość pomocy — 10 700 000 zł. Było to możliwe dzięki paniom prowadzącym punkt akcji „Serduszko” i wszystkim, którzy swą pomocą przyczyniają się do istnienia tego punktu.

☆ ☆ ☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Maria Szarzec, lat 85, ul. Gen. Dąbrowskiego 10
Henryk Chabrowski, lat 90, ul. Tartaczna 16
Emilia Błaszczyk, lat 90, ul. Wiśniowa 2
Karol Małysz, lat 90, ul. Złocieni 26

☆ ☆ ☆

W niedzielę 21 czerwca spotkali się na Czantorii esperentyści z Bułgarii, Niemiec, Czecho-Słowacji i Polski. Była okazja do pogawędki i wspomnień z różnych esperanckich imprez. Dodajmy, że kiedyś istniało w Ustroniu koło Polskiego Związku Esperantystów. Może jeszcze odżyje.

☆ ☆ ☆

Jak informuje nas pani sekretarz UM przyjmowanie stron w Urzędzie Miejskim odbywa się codziennie w godzinach 9.00—15.30 (wtorek 9.00—16.00), z tym, iż we wtorki od 14.00—16.00 i w czwartki od 14—15.30 wszyscy urzędnicy zobowiązani są do bezwzględnego przebywania w budynku Urzędu Miejskiego.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Makula, lat 63., ul. Katowicka 5
Helena Bojda, lat 77, ul. Skoczowska 54
Helena Kościłek, lat 71, ul. Fabryczna 18
Jerzy Lipski, lat 42, Oś. Centrum/8
Jan Krysta, lat 67, ul. Lipowska 101
Maria Zientarska, lat 85, Oś. Manhattan 6/16
Stanisław Iwanek, lat 83, ul. Fabryczna 26

Serdeczne podziękowanie za współczucie, wieńce, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka

śp. Jana MAKULI

księdzu A. Korczago, krewnym, sąsiadom i znajomym

składa Żona z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

17/18.06.92 r.

W nocy zatrzymano do wytrzeźwienia pacjenta Szpitala Uzdrowiskowego. Na zatrzymanego sporządzono wniosek do kolegium.

19/20.06.92 r.

W nocy na ul. Daszyńskiego na skutek nadmiernej prędkości kierujący VW Passat nr rej. FT-V-273 zjechał na chodnik ści-

nając służb telekomunikacyjny i zatrzymując się na płocie. Sporządzono wniosek do kolegium

24/25.06.92 r.

W nocy z parkingu przy DW Ziemowit skradziono Mercedesa 250 KCS 6088 wartości ok. 250 mln zł.

28/29.06.92 r.

W nocy włamano się do kiosku warzywnego przy ul. Daszyńskiego. Skradziono artykuły spożywcze wartości ok. 2 mln zł



Skutki lądowania Passata...

STRAŻ MIEJSKA

Podczas pierwszego wakacyjnego weekendu bardzo dużo przyjezdnych parkowało na nadwiślańskich wałach. Niektórzy parkowali nad samą rzeką. Nakładano mandaty karne lecz częściej starano się pouczyć przyjezdnych.

Po miesięcznych poszukiwaniach złapano w Nierodzimiu obnażającego się mężczyznę. Golaś działał na terenie całego miasta.

Skontrolowano potok przy ul. 9 Listopada pod względem wypływu ścieków z prywatnych posesji.

Osobę rozbierającą dom poniżej DW Muflon zobowiązano do posprzątania gruzu. W tej sprawie interweniowano na wniosek mieszkańców.

Ponadto w czerwcu zabezpieczano imprezy kulturalne, sprawdzano wiele spraw mieszkańców, nałożono mandatów karnych za nielegalny handel na kwotę 1,6 mln zł.

ZE SPRAWOZDANIA POLICJI

Przestępczość nieletnich w chwili obecnej nie stanowi dużego zagrożenia. W tej dziedzinie prowadzone są na bieżąco czynności zapobiegające zjawisku demoralizacji nieletnich wspólnie ze środowiskiem nauczycielskim. Prowadzone są na bieżąco w miarę ujawniania występów nieletnich rozmowy z rodzicami a sprawy tego wymagające kierowane są do Sądu d/s Nieletnich.

W dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim poziomie ilość zdarzeń przestępczych oraz wykroczeń, dokonywanych przez osoby będące w stanie nietrzeźwym. Temu zjawisku między innymi sprzyja niska kultura spożywania napojów alkoholowych.

Nie zanotowano przypadków handlu narkotykami, produkcji narkotyków, lecz zjawisko to jest stale na naszej uwadze szczególnie z tego powodu gdyż dopiero nadejdzie sezon ujawniania nielegalnych upraw maku.

W ostatnim okresie czasu pojawiło się nowe zjawisko związane z najazdem na nasz teren osób ze Wspólnoty Państw Niepodległych. Wraz z najazdem tych osób pojawia się zjawisko prostytucji ukrytej, uprawianej przez młode dziewczyny oraz zjawisko wymuszania opłat na targowiskach. Temu zjawisku Komisariat poświęca sporo uwagi.

Niniejszy fragment pochodzi z informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa w Ustroniu, złożonej na czerwcowej sesji RM przez komendanta P. Gawłowskiego.

26.06 odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. W zapytaniach mieszkańców pani Kaczmarczyk zadała trzy pytania dotyczące:

- budowy przystanku Ustroń-Brzegi,
- starań Urzędu o otrzymanie pieniędzy na dokończenie obwodnicy, gdyż ostatnio Bank Światowy przyznał w Polsce 140 mln. dolarów na takie cele,
- wahała kolejowego Ustroń-Wisła.

Odpowiedział burmistrz:

- na budowie przystanku Ustroń-Brzegi, na razie uformowano ziemię i gruz w odpowiedni kształt pod perony,
- nie dotarła do UM informacja o możliwości uzyskania pieniędzy na obwodnicę, a wszystkie pisma do tej pory władze centralne załatwiały odmownie,
- W sprawie uruchomienia wahała jest umówiony z dyrektorem DOKP. Brak również uchwały Związku Komunalnego co do przejęcia linii kolejowej.

Pan Siwiec chciał się dowiedzieć, jak wygląda sprawa wodociągu i kolektora dla Poniwca.

Odpowiadając burmistrz stwierdził, że na wodociąg przeznaczono z budżetu 200 mln złotych, natomiast wnioski o kredyt na ten cel do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska zostały załatwione odmownie. Kolektor sanitarny jest doprowadzony do wysokości Brzegów, lecz nie można zagwarantować, że zostanie w tym roku doprowadzony do osiedla Poniwiec.

Głównym punktem obrad sesji była debata nad stanem i perspektywami lecznictwa uzdrowiskowego w Ustroniu. Specjalnie na ten punkt obrad przybyli między innymi: wojewoda bielski Mirosław Styczeń, projektanci Zawodzia — Henryk Buszka i Aleksander Franta, lekarz uzdrowiskowy Jan Rottermund, przewodniczący Rady Koordynacyjnej Zawodzia Jerzy Kosiński, dyrektor Szpitala Uzdrowiskowego Karol Grzybowski. Historię lecznictwa uzdrowiskowego i jego stan obecny w Ustroniu przedstawił J. Rottermund. Szczególnie zwrócił uwagę na istnienie obszaru A i B w Ustroniu i na ustawowe rozdzielenie zadań samorządu i lekarza uzdrowiskowego. Stwierdził, że pracownicy UM nie znają ustawy o uzdrowiskach i statutu naszego miasta jako uzdrowiska. Nie zwracają się do lekarza uzdrowiskowego w sprawach uruchomienia nowych hurtowni czy punktów żywieniowych na Zawodziu.

Burmistrz nie zgodził się zarzutami wobec pracowników UM. Ustawa o uzdrowiskach i statut urzędnicy znają, a Urząd nie wydaje zezwoleń na działalność gospodarczą tylko ją rejestruje.

Radny Podzorski zaproponował, by spojrzeć na uzdrowisko od strony pacjenta. Można rozróżnić dwa poziomy: pierwszy, gdy chory korzysta z naszej bazy leczniczej i drugi, gdy korzysta z naszego klimatu. Niestety brakuje traktów spacerowych, nawet chodników, a Zawodzie jest źle zagospodarowane, szczególnie część południowa.

Radny Głowinkowski poinformował, że otrzymał od Rady Koordynacyjnej Zawodzia pismo w którym proponuje się budowę basenu i sali widowiskowej. Problemem pozostaje kwestia inwestorów. Ze swojej strony zaproponował, by zobowiązać obecnego na sesji wojewodę do innej inwestycji, a mianowicie do zakończenia budowy obwodnicy. W tej sprawie zarzucił brak odpowiednich działań ze strony UM. Odnosił się również do braku traktów spacerowych na Zawodziu i uznał, że można przeznaczyć 50% dochodów miasta z tej dzielnicy na ten cel.

Następnie głos zabrał J. Kosiński. Wyraźnie podkreślił alternatywę: uzdrowisko lub miast wczasowe. Na Zawodziu domy prowadzą działalność gospodarczą, placą olbrzymie podatki, które w minimalnym stopniu wracają do tej dzielnicy. Jeżeli nie będzie gości hotelowych a tylko kuracjusze, to ciężko miastu będzie z tego żyć. Każde działanie musi zmierzać do przyciągania gości zagranicznych, gdyż na krajowych nie można już liczyć. Dlatego złożona została propozycja zmiany planu zagospodarowania i wybudowania na Zawodziu basenu i kortów tenisowych.

Projektant H. Buszko wytknął sprzeczności w rozumowaniu J. Kosińskiego. Stwierdził mianowicie, że w innych miejscowościach wczasowych również nie ma gości więc niewiele da zrobienie

z Ustronia miasta wczasowego. Zresztą Ustroń został w planach przewidziany jako uzdrowisko (Wisła — turystyka, Szczyrk — sport, Brenna — dzieci). Obecnie wybudowano już 70% uzdrowiska a istniejące braki niewielkim kosztem można usunąć.

Następnie Rada przyjęła uchwałę w sprawie rozwoju miasta Ustroń jako uzdrowiska (publikujemy ją na str.6)

Po głosowaniu wystąpił wojewoda M. Styczeń. Oto fragmenty tego wystąpienia:

„Są pytania na które radni muszą jeszcze w tej kadencji udzielić odpowiedzi. Jaka przyszłość czeka miasto Ustroń, jaką funkcję widzą państwo dla tego miasta, dla jego mieszkańców w ciągu najbliższych 50 lat. (...) Otóż tak się zdarza, że już w trzecim roku zmian ustrojowych, które przeżywa nasz kraj, pojawiają się pewne konkretne możliwości otwarcia lub zamknięcia ekonomicznego. (...) Podam państwu przykład, sądzę, w jakiejś mierze wiążący się z losem społeczności mieszkańców Ustronia. Rząd polski negocjował przeszło 12 miesięcy z jednym z największych koncernów światowych sprawę organizowania, a raczej wciągnięcia tegoż koncernu do inwestowania na naszym terenie i w momencie kiedy umowa ta stała się faktem, nagle okazuje się, że zbiegiem różnych decyzji wyłączone z tego zostają trzy zakłady: fabryka produkująca rowery w Czechowicach, Kosy w Wapienicy i Kuźnia ustrońska. (...) W jakiś sposób Kuźnia jest na uboczu tego wszystkiego i będzie musiała twardo walczyć o przeżycie. Stała przed zupełnie innymi dylematami niż pozostałe 22 zakłady FSM. Sądzę, że tę sytuację można przenieść na miasto Ustroń. Słuchając wypowiedzi pana doktora, pana architekta jak również kierownika DW Muflon należy postawić dylemat: Co dalej? Czy rzeczywiście iść w ślad za decyzjami tworzonymi w zupełnie innych warunkach. Sądzę, że kontynuowanie tej wizji byłoby totalnym zafałszowaniem choćby dlatego, że sformułowano zadania czterech miejscowości dla czegoś co nazywano Górnym Śląskiem, który był miejscem generującym największe ilości dochodu wytwarzanego w Polsce. Ale sytuacja diametralnie się zmienia. Obojętnie co z tym krajem się stanie to Górny Śląsk jest skazany na powtórzenie losu Lotaryngii i Zagłębia Ruhry, tzn. kompletnej zmiany funkcji. Być może będzie to nowa Dolina Krzemowa lub zielone pola. (...) Powstaje pytanie: Co dalej? Decyzje będą zależały od państwa. Sądzę, że gdyby wejść bliżej i głębiej w sprawy Szpitala Reumatologicznego i Zakładu Przyrodoleczniczego, to doskonale zorientujemy się już w tym momencie jakie trudności będą przeżywały te jednostki jeśli chodzi o ekonomię, finanse. Przecież wiemy, że olbrzymia część skierowań do sanatoriów była formą spędzania wolnego czasu, niekoniecznie związaną z potrzebami zdrowotnymi. To już się zmienia. (...) W związku z tym należy zadać sobie pytanie, czy ta wielkość Zakładu Przyrodoleczniczego zdoła utrzymać substancję uzdrowiskową miasta. Wreszcie pojawia się pytanie: Co z resztą Zawodzia? (...) To co jest atutem Ustronia może się okazać przekleństwem. Specjaliści amerykańscy od spraw marketingu turystycznego, którzy oglądali Zawodzie, po zapoznaniu się z danymi, z wielkością miasta, z możliwościami dowozu, stwierdzili, że jeżeli ktoś nie będzie dopłacał do tej całej bazy, to ona nie jest w stanie się utrzymać, chyba, że Ustroń wejdzie do grupy bardzo elitarnych miejscowości turystycznych. (...) Zakładanie sobie na szyję tylko jednego rodzaju działalności jest pierwszym powodem do obaw, ponieważ wtedy każde załamanie koniunktury powoduje gwałtowne narastanie trudności. (...)”

Apeluję o poważne podejście do problemu, co chcecie państwo proponować swoim dzieciom, jaką wizję przyszłości swego miasta. Czy wizję otwartą czy zamkniętą z wszystkimi tego konsekwencjami. Jeżeli będzie to wizja zamknięta, to należy liczyć się z atrofią miasta, z jego zmniejszaniem, z utratą funkcji, które jeszcze teraz realizuje. Krótko mówiąc — z gminy dochodowej stanie się gminą żyjącą z dotacji. (...)”

Z. Białas stwierdził, że pytania, które padły w wystąpieniu wojewody radni już sobie zadawali. Toczyły się nad nimi długie dyskusje przy tworzeniu planu zagospodarowania przestrzennego.

Wojciech Suchta

GAUDE — FEST

10.07—13.07.1992 r.

AMFITEATR

1. Koncerty: godz. 15.00
" 20.00
2. Niedziela godz. 12.00 — Msza Św.
3. Poniedziałek — na koncercie aukcja obrazów z pleneru.

KINO

Seanse godz. 9.00, 14.00, 16.00, 18.00
Spotkanie z reżyserami oraz z redaktorem naczelnym miesięcznika „Kino”

KOŚCIÓŁ RZYMSKO-KATOLICKI ŚW. KLEMENSA

codziennie — godz. 11.00 Msza Św.
" 21.00 (Dzielnice Kościoła)
przedstawienia teatralne.
poniedziałek (13.07.1992 r.) godz. 14.00 — Rozważania o kościele dla świadectwa różnych wyznań

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI

Sobota godz. 14.00 — Liturgia Słowa Bożego z udziałem chrześcijan różnych wyznań
sobota, niedziela — godz. 15.00 — koncerty organowe
Niedziela, godz. 23.00 — Rajd na Małą Czantorię zakończony koncertem poezji śpiewanej na polanie u Jonka.

SZPITAL UZDROWISKOWY

— seanse filmowe video

DOM KULTURY JASZOWIEC

Poniedziałek — występ, spotkanie z aktorem J. Peszkim
Wszystkie imprezy w czasie Gaudes-Fest są bezpłatne.

DISCO w „Prażakówce”

Mieszkańcy Osiedla „Cieszyńskie”, zgromadzeni na zebraniu w dniu 19 maja br. — zobowiązali Zarząd Spółdzielni do wystąpienia w ich imieniu do Pana Burmistrza, w sprawie ujętej nagłówkiem.

Dyskoteki w „Prażakówce” — przy otwartych oknach, głośnej muzyce, owacjach i nadmiernie głośnym prowadzeniu przez „Disc-jockera” — są udziałem mieszkańców Osiedla do późnych godzin nocnych.

Po zakończeniu „Disco” — wylega na ulice gromada wyjątkowych, wulgarnie zachowujących się młodych ludzi — i daje upust temperamentowi w sposób bardzo różny, co można zobaczyć na zdemolowanych ławkach alejki, poprzewracanych koszach na śmieci i zniszczonych urządzeniach ogródka zabaw dla dzieci. Uczestnicy DISCO również z impetem wsiadają do samochodów zaparkowanych przy Osiedlu względnie na Osiedlu i z fantazją i rykiem niesprawnych rur wydechowych lub piskiem hamulców — odjeżdżają. Takie bywają noce mieszkańców kilka razy w tygodniu.

Zarząd Spółdzielni, przekazując powyższe — prosi Pana Burmistrza, aby ten stan rzeczy uległ zmianie.

Sądzymy, że zainteresowanie właściwych służb miejskich — będzie wielce pomocne

Do protestu dołączono 32 podpisy mieszkańców osiedla „Cieszyńskie”

Festiwal Dobrej Nowiny

Środa 15 lipca

Godz. 19.00—21.00 Rozpoczęcie. Nabożeństwo ewangelizacyjne. Występ zespołu z Jastrzębia Zdroju. Solo — Miriam Wojnar-Matyja.
Godz. 21.30—23.00 Koncert zespołu GRUPA MOJEGO BRATA.

Czwartek 16 lipca

Godz. 10.00—12.00 Społeczność poranna. Muzyka, śpiew i modlitwa. Gra zespół z Ustronia i Katowic.
Godz. 16.00—17.30 Marsz Dla Jezusa.
Godz. 17.30—18.40 Koncert zespołu AGAPE z Czeskiego Cieszyńska
Godz. 19.00—21.00 Nabożeństwo ewangelizacyjne. Gra zespół z Jastrzębia Zdroju. Solo — Miriam Wojnar-Matyja.
Godz. 21.30—23.00 Koncert zespołu GRUPA MOJEGO BRATA.

Piątek 17 lipca

Godz. 19.00—12.00 Społeczność poranna. Gra zespół z Ustronia i Katowic.
Godz. 17.00—18.00 Koncert zespołu BETANIA z Katowic.
Godz. 18.10—18.40 Pantomima. Spektakl w wykonaniu grupy teatralnej z Ustronia.
Godz. 19.00—21.00 Nabożeństwo ewangelizacyjne. Gra zespół z Jastrzębia Zdroju. Solo — zespół BETANIA. Godz. 21.30—23.00 Koncert BOGUSŁAWA HAREŻY.

Sobota 18 lipca

Godz. 10.00—12.00 Społeczność poranna. Muzyka, śpiew i modlitwa. Gra zespół z Ustronia i Katowic.
Godz. 17.00—18.30 Koncert chóru i orkiestry symfonicznej z Czeskiego Słowacji
Godz. 19.00—21.00 Nabożeństwo ewangelizacyjne. Solo — BEATY BEDNARZ.
Godz. 21.30—23.00 Koncert BEATY BEDNARZ z zespołem HEAVY BLUES z Wrocławia.

Niedziela 18 lipca

Godz. 10.00—13.00 Nabożeństwo ewangelizacyjne i zakończenie Festiwalu.

INFORMACJA

Urząd Miejski jeszcze raz informuje szanownych mieszkańców, że surowce wtórne zbieramy do kolorowych kontenerów. **Zbiórek objazdowych nie organizujemy.**

Mamy nadzieję, że otrzymaliście Państwo kolorową ulotkę obszernie informującą co można wrzucać do kontenerów. Jednocześnie apelujemy o zdejmowanie części metalowych z butelek.

Dodatkowo informujemy, że jeśli posiadacie państwo większe ilości surowców wtórnych takich jak: makulatura, plastik, złom, szkło, opony oraz gruz budowlany i chcielibyście je wywieźć własnym transportem na wysypisko prosimy o uzgodnienie przewozu ze Spółką „TROS-EKO” tel. 29-75 Ustroń.

SPÓŁKA „TROS-KO” OFERUJE KUBLY 100 L PO KONKURENCYJNEJ CENIE 156 TYS. ZŁ



Czyżby w Młynówce pojawiły się ryby...

POD GÓRKĘ...

Prawie stu kolarzy stanęło 27 czerwca na starcie Wyścigu o Puchar Burmistrza Ustronia. Trasa wiodła z parkingu w Jaszowcu ulicami Wczasową i Turystyczną na Równicę, gdzie przy schronisku PTTK znajdowała się meta. W wyścigu rozegranym na czas w siedmiu kategoriach wiekowych, zawodnicy walczyli również o punkty „Cyklo-sportu” w Challenge u PZKOl (wyścig I kategorii). Najlepiej poradzili sobie ze wspinaczką rowerową na Równicę zawodnicy w kategorii wiekowej od 18 do 35 lat. Oni też zajęli trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej. Pierwsze miejsce zajął Aleksey Titov (Kalinin-grad) czas 17.52, drugi był Tadeusz Kamyczek (Skoczów) — 17.52, a trzeci Andrzej Kałużka (Pabianice) — 18.08. W pozostałych kategoriach wiekowych zwyciężyli: 36-40 lat — Zbigniew Szewczyk (Częstochowa) — 19.02, 41-45 lat — Stanisław Grochowski (Warszawa) — 18.30, 46-50 lat — Jerzy Gajewski (Warszawa) — 19.05, 51-55 lat — Fryderyk Trybulec (Mielec) — 19.04, 56-60 lat — Mirosław Ziółkowski (Łódź) — 21.16, 61 i więcej lat — Jerzy Kuś (Sosnowiec) — 25.38.

Na mecie zawodnicy zażarcie dyskutowali o najtrudniejszych podjazdach, stosowanych przełożeniach i specyfice ścigania się w górach. Nie



wszyscy byli zadowoleni z osiągniętego wyniku: „Tak dobrze mi szło, ale pod koniec zacząłem siadać” — stwierdził po przejechaniu mety jeden z uczestników.

Nagrody dla najlepszych ufundowali: Jan Jeleśniański — schronisko PTTK „Równica”, Jerzy Urbaczka i Fundacja Beskidzka.

(WS)

... I PO GÓRACH

Już od 6.00 w niedzielę 28 czerwca startowali uczestnicy II Marszobiegu Dookoła Doliny Wisły. Start i meta liczącej 77 km trasy znajdowała się na ustronijskim basenie kąpielowym. Spośród 41 uczestników tylko czterech nie ukończyło konkurencji. Na mecie okazało się, że najszybciej pokonali trasę zawodnicy klasyfikowani w kategorii wiekowej od 31-40 lat: 1. Włodzimierz Waluś (Bielsko-Biała) — czas 5 godz. 36 min., 2. Kazimierz Skowroński (Dąbrowa Górnicza) — 6.28, 3. Edward Dudek (Radziechowy) — 6.59. W pozostałych kategoriach wiekowych zwyciężyli: do 20 lat — Henryk Weisman (Pierściec) — 8.35,



21-31 lat — Piotr Noras (Tychy) — 7.44, 41-50 lat — Jan Zoi (Bielsko-Biała) — 7.14, 51-60 lat — Eugeniusz Dzida (Skoczów) — 7.47, powyżej 60 lat — Tadeusz Jano (Bielsko-Biała) — 9.40. Najlepsi otrzymali nagrody ufundowane przez schronisko PTTK na Stożku Fundację Beskidzka.

Zwycięzca marszobiegu Włodzimierz Waluś powiedział nam na mecie: „Startowałem drugi raz w tym biegu i drugi raz wygrałem. Swoją trasę z ubiegłego roku poprawiłem o godzinę, ale gdzieś o pół godziny trasa była w tym roku krótsza. Jestem bardzo zadowolony z wyniku. Najtrudniejszy moment podczas biegu przeżyłem w okolicy Orłowej, gdzieś 10 km przed metą. Zaczęły mnie łapać skurcze. Na Równicy zabrakło mi picia. Miał tam być punkt żywieniowy, ale organizatorzy nie dojechali, gdyż nie spodziewali się mnie tak szybko. Do schroniska nie wstępowałem z obawy, że ktoś mnie wyprzedzi. Walczy się tyle kilometrów i nie można wszystkiego tracić w końcówce. Myślę, że ta trasa jest bardzo dobra i ten bieg powinien się przyjąć. Ja sam dużo trenuję w górach, więc takie biegi mi odpowiadają. Bez trudu uciekłem pozostałym zawodnikom i myślę, że czas który jest bardzo wysrubowany i trudno go będzie pobić.”

W marszobiegu startowało również ośmiu mieszkańców naszego miasta. Najlepiej zaprezentował się Jarosław Głowinkowski, który z czasem 8.37 zajął 15 miejsce w klasyfikacji generalnej. Burmistrz Andrzej Georg był 33 z czasem 11.33.

Wszystkim tym, którzy zamierzają wystartować w marszobiegu w przyszłym roku, a treningi chcą rozpocząć już teraz podajemy trasę: Start — basen kąpielowy — Poniwiec — niebieskim szlakiem na Czantorię — czerwonym szlakiem z Czantorii przez Stożek, Kubalonkę na przełęcz Salmopolską — żółtym szlakiem na Trzy Kopce Wiślańskie — niebieskim szlakiem na Równicę i czerwonym do mety. Czas do pobicia — 5 godzin 36 minut.

(WS)

MŁODZIEŻ DZIĘKUJE

Radzie Miejskiej Uzdrawiska Ustronia za przychylność i Uchwałę z dnia 24 stycznia 1992 r. w sprawie przekazania na rzecz Fundacji „POZNAJ SWOJĄ OJCZYZNĘ” obiektu wczasowego „Wiecha” w Ustroniu — Jaszowcu z przeznaczeniem na Międzynarodowe Schronisko Młodzieżowe Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, a Burmistrzowi Miasta Ustronia mec. Andrzejowi Georgowi i Wiceburmistrzowi Tadeuszowi Dudzie za stworzony dla naszej działalności klimat oraz wyjątkowo sprawne przeprowadzenie procedury notarialnego przekazania obiektu.

Międzynarodowe Schronisko Młodzieżowe PTSM „Wiecha” pomieściło dwie placówki: Szkolne Schronisko Młodzieżowe na 78 miejsc noclegowych, oraz Schronisko młodzieżowe PTSM na ponad 100 miejsc noclegowych.

W Schronisku Młodzieżowym „Wiecha” znajdują gościnie uczestnicy letnich obozów wędrownych i turyści indywidualni, młodzież polonijna spędzająca w Ojczyźnie swoje letnie wakacje, uczestnicy edukacyjnych i krajoznawczych wycieczek szkolnych i organizowanych przez Fundację „ZIELONYCH KLAS”, a także zagraniczne grupy młodzieży rozpoczynające lub kończące w „Wiesze” organizowane przez BT „JUNIOR” wycieczki po Polsce.

Za wyjątkowy gest władz Ustronia będziemy się starali rewanżować obejmując młodzież szkolną Ustronia centralnymi programami turystycznymi — wycieczkowymi w Polsce i wyjazdami zagranicznymi — włącznie z możliwością, w przyszłości, sponsorowania tych wyjazdów przez Fundację. Gdyby została podjęta, wyjątkowo atrakcyjna dla młodzieży Ustronia i przyszłości tego wspaniałego Uzdrawiska, decyzja — której załączki się rysują — sprawie utworzenia Liceum o profilu turystycznym (przygotowanie kadry kierowniczej turystyki w regionie) Fundacja i PTSM wykorzystają zapewne swoje międzynarodowe powiązania i będą wspierać wszechstronnie program kształcenia tak potrzebnej w Polsce — otwierając się szeroko na Europę i pragnącej uczynić z turystyki ważną dziedzinę gospodarki i dochodu narodowego — placówki dydaktycznej.

Dziękujemy za wspaniałomyślny gest przekazania „Wiechy” w miejsce zasłużonego Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Ustroniu — Rynku. Z całego serca życzymy powstającemu tam Liceum Ogólnokształcącemu, żeby tak samo dobrze służyło młodzieży i mieszkańcom Ustronia, jak służyło turystycznej młodzieży z całej Polski Szkolne Schronisko Młodzieżowe.

Dyrektor Fundacji
Marek Szpecht

TURNIEJ PIŁKARSKI

Nie udało się drużynie Gazety Ustrońskiej zdobyć Pucharu Burmistrza w rozgrywanym 19—20 czerwca, na boisku Kuźni Ustroń, turnieju piłki nożnej. Zajęliśmy dopiero trzecie miejsce. Początkowo wszystko odbywało się zgodnie z planem, kiedy to w pierwszym meczu pokonali-



Przed pierwszym meczem...

my doskonale zespół PP Uzdrowiska 3:2. Po tym spotkaniu nasza drużyna okrzepła do tego stopnia, że niektórzy zawodnicy wiedzieli nawet na jakiej pozycji grają. Wydawało się, że kolejny mecz z Hermanicami będzie tylko spacerkiem. Ta pewność okazała się zgubna. Już w pierwszej połowie Hermanice aplikują nam trzy bramki. Przy stanie 3:1 u zawodników Hermanic pojawiają się wyraźne braki kondycyjne, co wykorzystujemy, doprowadzając do remisu. Na boisku istnieje już tylko jedna drużyna — Gazeta Ustrońska. Mecz staje się coraz bardziej

dramatyczny. Hermanice stłoczone na własnym polu karnym desperacko bronią się przed huraganowymi atakami Gazety. Wtedy to, na 5 minut przed końcem, znajdujący się na dziesięciometrowym spalonym napastnik Hermanic otrzymuje piłkę, a sędzia, pogrążony w zadumie nad zapewne ważniejszymi problemami niż mecz GU — Hermanice, niczego nie zauważa. Przegrywamy 4:3 i musimy pożegnać się z finałem. W meczu o trzecie miejsce gładko pokonujemy drużynę „Gre-Besu” (Tartak) 7:1. Tu nie było wątpliwości. Przyznał to także dyrektor „Gre-Besu” mówiąc: „Po prostu byliście lepsi”.

Cały turniej wygrała drużyna TRS „Siła”, która od pierwszego meczu gromiła swych przeciwników. W meczu finałowym piłkarze „Siły” odnieśli zwycięstwo nad Hermanicami 2:1.

Klasyfikacja turnieju: 1. TRS „Siła”, 2. Os. Hermanice, 3. Gazeta Ustrońska, 4. Firma „Gre-Bes” (Tartak), 5. PP „Uzdrowisko”, 6. TKKF „Kowal” Kuźnia Ustroń (ws)



„GU” (ciemne stroje) walczyła do upadłego...

Sprostowanie

Przepraszamy pana Michała Jurczoka sponsorującego filię LO w Ustroniu oraz państwa D. A. Kowala sponsorów wystawy ekologicznej za błędne podanie ich nazwisk.

BASEN KĄPIELOWY

9.00—19.00

Na miejscu bufet, dania gorące, napoje, potrawy z różną

KAWIARNIA BASENOWA

zaprasza

na dyskoteki codziennie 21.00—2.00

W każdą sobotę dyskoteka dla czterdziestolatków

HURTOWNIA SŁODYCZY

USTROŃ, UL. ŚWIERKOWA 12 (w górę od „Alexado”)

poleca wyroby krajowe i zagraniczne oraz napoje

Zapraszamy codziennie

w godz. 8.00—13.00 oraz 15.00—18.00

Poziamo: 1) dopływ Wiśłoki 4) właśnie nadeszło 6) wypiek na twarzy 8) zniżki, rabaty 9) najwyższy urzędnik Sparty 10) drugi zbiór na polu 11) przedziela piętra domu 12) miasto na Morawach 13) o pierwszeństwo 14) ptak i owoc 15) bywa niespodziewana 16) nasz znakomity kolarz 18) rzeczy niezwykle 19) po uderzeniu na czoło 20) pled 21) kopa siana.

Pionowo: 1) miasto wojewódzkie 2) „szef” parafii 3) pies z filmów Disneya 4) dzielnica Ustronia 5) rowy, transeje 6) stróż porządku 7) marnotrawny też bywa 11) przeciwieństwo radości 13) dźwięk osobowy 17) sztuczka filmowa

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Odpowiedzi można nadsyłać do 25 lipca. Nagrodę funduje „basen kąpielowy”.

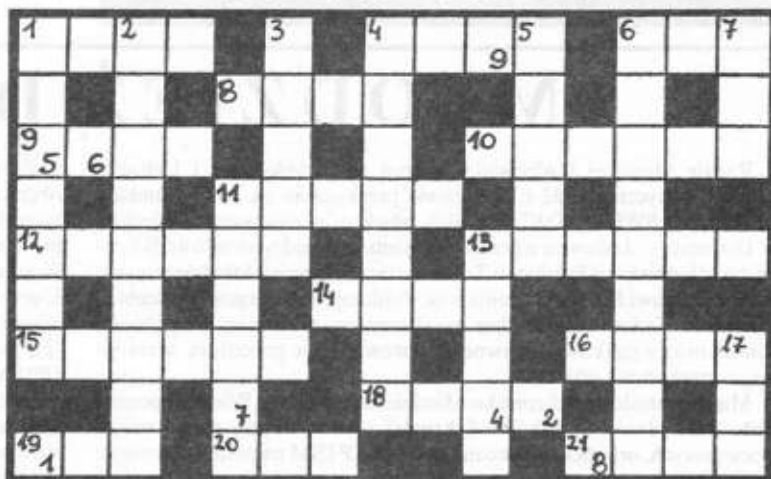
Rozwiązanie Krzyżówki nr 12

USTROŃ W SEWILLI

Nagrodę otrzymuje Halina Koziellek, Ustroń, os. Cieszyńskie 4/17. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka nr 14 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTROŃSKA

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny **Wojciech Suchta**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67 Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węglińska 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.07.1992 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 16.07.1992 r.